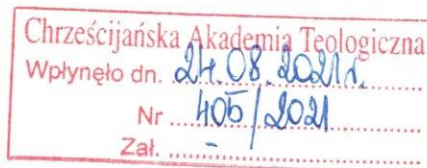


prof. dr hab. Roland Prejs OFMCap
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Instytut Nauk Teologicznych
Katedra Historii Kościoła



RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

Anny Seemann-Majorek

Eva von Tiele-Winckler (Matka Ewa z Miechowic)

*– fundatorka dzieł ewangelickiej diakonii i misji wewnętrznej na Górnym Śląsku
na przełomie XIX i XX w.*

Warszawa 2021, komputeropis ss. 398.

Pisanie biografii nie jest zajęciem łatwym, choć mniej doświadczonym badaczom wydaje się prostą czynnością, ograniczającą się jedynie do ustalenia dat i faktów z życia badanej postaci. Rzeczywiście, gdyby chcieć ograniczyć się jedynie do zebrania dat i faktów, rzecz nie byłaby może zbyt skomplikowana, pod warunkiem dostępu do wyczerpujących źródeł. Biografia taka byłaby wszakże nader uboga, nie uwzględniająca sytuacji, w jakiej bohater żył i działał, oraz jakie czynniki zewnętrzne wpłynęły na taką, a nie inną jego działalność. Uwzględnienie zaś tej sytuacji wymaga już znajomości szerokiego spektrum historycznego, a przy tym umiejętności kojarzenia faktów, wskazywania na ich wzajemne oddziaływanie i odnajdywania związków przyczynowo-skutkowych, słowem: biegłego posługiwania się warsztatem historycznym. Anna Seemann-Majorek wzięła za przedmiot swej rozprawy doktorskiej postać Matki Ewy z Miechowic, inaczej Ewy von Tiele-Winckler. Jak sobie poradziła z tym niełatwym zadaniem?

Temat rozprawy jest jasny. Również jej *terminus a quo* i *terminus ad quem*, choć nie wyszczególnione w tytule, ale są określone wyraźnie datami życia Ewy von Tiele-Winckler. Anna Seemann-Majorek przekraczała te terminy tam, gdzie logika opisu wymagała odejścia od chronologii. Czyni to jednak z ogromną dyskrecją, bez stwarzania wrażenia, że nie panuje nad chronologicznymi ramami dysertacji.

Rozprawa jest obszerna. Została podzielona na cztery rozdziały, ale każdy z nich ma jeszcze dodatkowe podziały wewnętrzne. Rozdział pierwszy został zatytułowany: *Kościół ewangelicki na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX wieku na tle sytuacji protestantyzmu niemieckiego*. Tytuł drugiego rozdziału brzmi: *Ród Tiele-Wincklerów*. Rozdział trzeci nosi tytuł: *Bieg życia Ewy von Tiele-Winckler*. Czwarty rozdział ma tytuł: *Dzieło życia Ewy von Tiele-Winckler*. Ścisłe biograficzne są zatem rozdziały trzeci i czwarty, ale bez dwóch pierwszych treść rozprawy byłaby niepełna, wręcz okaleczona i prawdopodobnie w dużym stopniu niezrozumiała. Niemniej musimy zauważyć, że taka konstrukcja rozprawy przynosi więcej, niż zapowiada tytuł. Szczególnie rozdział pierwszy nie jest jedynie syntetycznym rysem dziejów Kościoła ewangelickiego na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX wieku, ale dostarcza nam wielu informacji szczegółowych o diakonii i misji wewnętrznej na Górnym Śląsku oraz o wybranych diakonach, przy czym w tym ostatnim wypadku Autorka nie ograniczyła się do Górnego Śląska, ale uwzględniła Śląsk w ogólności (Wrocław, Zielona Góra), a nawet wykroczyła poza Śląsk,

przedstawiając dla porównania diakonat Tabita w Warszawie. W proporcji do pozostałych rozdziałów rozdział drugi prezentuje się dość skromnie: wprawdzie znajdujemy w nim podstawowe informacje o rodzie Tiele-Wincklerów i są one wystarczające, niemniej widać wyraźnie pewną dysproporcję. Warto zatem zastanowić się, czy nie byłoby uzasadnione połączyć rozdział drugi i trzeci w jeden, dzięki czemu poszczególne rozdziały zyskałyby na zbliżonej objętości, zwłaszcza, że treść rozdziałów drugiego i trzeciego jest bliska tematycznie. Rozdział czwarty jest naobszerniejszy, ale też dzieła Matki Ewy z Miechowic były tak rozliczne i wielorakie, że z konieczności choćby krótkie ich scharakteryzowanie musiało zająć sporo miejsca. Całości dopełniają: wstęp, zakończenie, bibliografia i aneksy, czyli testament Matki Ewy z Miechowic i dane statystyczno-personalne dotyczące domów dla bezdomnych założonych przez Matkę Ewę. Konstrukcja rozprawy jest więc logiczna, uzasadniona podjętymi badaniami, wyczerpuje założone zagadnienie z pewnym nadstatkiem i nie pozostawia ewidentnych luk czy niedopowiedzeń.

Wykorzystana przez Autorkę baza archiwalna nie jest nadzwyczajna, ale „tak krawiec kraje, jak materii staje”. Są to niewielkie zespoły z Archiwum Państwowego w Katowicach, Archiwum Państwowego w Opolu, Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Evangelische Zentralarchiv w Berlinie oraz archiwa parafialne parafii ewangelickich na Górnym Śląsku. Anna Seemann-Majorek wspomniała, że archiwa diakonatów zasadniczo uległy zniszczeniu w 1945 r., względnie w szczątkowej formie zostały wywiezione do Niemiec i dziś znajdują się w rozproszeniu. Jest to niewątpliwa strata dla badacza dziejów Kościoła ewangelickiego na Śląsku, ale w istniejącej sytuacji Autorka zdana była na korzystanie z tych archiwaliów, które ocalały. Baza źródłowa została uzupełniona przez źródła drukowane i strony internetowe. Zakładać trzeba, że Autorka sprawdziła rzetelność i wiarygodność tych ostatnich, bo trzeba też się liczyć z faktem, że w internecie ukazuje się wiele cennych źródeł, ale również wiele bezwartościowych tekstów, co na badacza nakłada konieczność bardzo uważnego weryfikowania tak opublikowanych materiałów. Natomiast bardzo cenne jest zestawienie wszystkich opublikowanych pism Ewy von Tiele-Winckler, zarówno tych o treści programowej i informacyjnej, jak i ściśle duchowych. Analiza tych pism pozwoliła na lepsze i pełniejsze zrozumienie motywacji i inspiracji działań Matki Ewy z Miechowic, zwłaszcza na jej rozumienie służby bliźnim. Zestawienie literatury (opracowania, literatura pomocnicza, wykorzystane czasopisma) obejmuje blisko 30 stron rozprawy, co świadczy o wyjątkowym odczytaniu Autorki i biegłym opanowaniu piśmiennictwa dotyczącego – choćby pośrednio – badanego zagadnienia. Przede wszystkim jednak Anna Seemann-Majorek z literatury tej korzysta, czego ślady widzimy w przypisach. Nie widać natomiast, by zostały pominięte jakieś istotne pozycje, których brak mógłby wpłynąć na zawartość treści czy sądów. Może tylko nazbyt ostrożnie Anna Seemann-Majorek podejmuje dyskusję z dotychczasowymi ustaleniami badawczymi, ale nie jest to zarzut pod adresem rozprawy, gdyż – jak wynika z analizy treści – prawdopodobnie nie było takiej potrzeby. Autorka wszak skoncentrowała się na życiu i dokonaniach Matki Ewy z Miechowic, ewentualna polemika mogłaby dotyczyć dziejów Kościoła ewangelickiego na Górnym Śląsku, tymczasem to zagadnienie dla Autorki stanowiło wątek poboczny. Baza źródłowa rozprawy jest zatem dobrana odpowiednio do badanego tematu, wyczerpująca i wykorzystana w toku badań.

We wstępie (s. 24-25) Autorka zadeklarowała, że wykorzystwała w pracy przede wszystkim metodę analityczną zastosowaną do archiwaliów i innych tekstów źródłowych. Czytając rozprawę, ma się jednak wrażenie, że choć metoda analityczna jest obecna, jednak równie obecna jest metoda bezpośredniego ustalania faktów, opis, w mniejszym stopniu statystyka, a może najmniej metoda porównawcza, choć ta ostatnia także jest obecna. Recenzent sugeruje więc, aby wyjaśnienie zastosowanych metod nieco dopracować, a może przede wszystkim rozszerzyć we wstępie. Wprawdzie zostało tam powiedziane, co trzeba, ale jest to tak skondensowana prezentacja metod, że na tle pozostałych partii rozprawy czyni wrażenie nazbyt ubogiej.

Treść rozprawy doktorskiej Anny Seemann-Majorek obraca się wokół dwóch głównych tematów: dzieje Kościoła ewangelickiego na Górnym Śląsku oraz życie i dokonania Ewy von Tiele-Winckler. Pierwszy temat ma charakter wprowadzający, kreślący tło dokonań Matki Ewy z Miechowic. Można chwilami odnieść wrażenie, że jest przedstawiony w sposób zbyt mało zwarty, sprawiający wrażenie jakby luźnych obrazów, które wprawdzie dobrze przedstawiają obecność Kościoła ewangelickiego na Górnym Śląsku, ale jakby momentami brakowało im nici przewodniej. Jest to wszakże być może mylne wrażenie, a taki obraz może po części brać się stąd, że górnośląskie dzieje Kościoła ewangelickiego, aczkolwiek obecne w literaturze przedmiotu, domagają się chyba jednak napisania na nowo, w oparciu o poszerzoną bazę źródłową. Anna Seemann-Majorek oczywiście nie ponosi za to żadnej odpowiedzialności, jeśli wszakże recenzent może podsuwać Autorce jakieś tematy badawcze na przyszłość, to do takiego opracowania gorąco zachęca. Drugi temat – życie i dokonania Ewy von Tiele-Winckler, został – zdaniem recenzenta – opracowany wzorcowo. Wprawdzie dzieje rodu Tiele-Winckler dało się przedstawić dopiero od XIX wieku, ale nie było uzasadnienia, by sięgać we wcześniejszą przeszłość: byłyby to może interesujące zagadnienia, lecz niewiele wnoszące do meritum rozprawy. Warto natomiast zwrócić uwagę na szczegół zanotowany przez Autorkę, że w 1854 r. nastąpiło połączenie nazwisk i herbów wcześniejszych rodów Tiele i Winckler. Ten epizod może być ważną wskazówką dla innych badaczy genealogii, borykających się z kwestią ustalenia okoliczności czasu i miejsca zmiany nazwiska i herbu w Prusach – wypadków wprawdzie niezbyt częstych, ale zdarzających się, a dziś przysparzających niemało kłopotów tym, którzy zgłębiają historię rodów szlacheckich. Sporo miejsca Anna Seemann-Majorek poświęciła wyznaniowym perypetiom rodziny Tiele-Winckler: w małżeństwie, w którym mąż był wyznania ewangelickiego, a żona katolickiego, ślub został zawarty w Kościele katolickim, dzieci ochrzczone w Kościele katolickim, potem konfirmowane w Kościele ewangelickim i w dalszym życiu związane z Kościołem ewangelickim. Dziewiętnastowieczny Górny Śląsk był mozaiką narodową i wyznaniową (s. 63-67). Na przykładzie rodu Tiele-Winckler można obserwować, jak sprawy wyznaniowe zmieniały się i co wpłynęło na tę modyfikację. Ustalenia Autorki w tej mierze, choć są kwestiami szczegółowymi, można uznać za poniekąd reprezentatywne dla wielu rodzin górnośląskich. Są to zatem ważne ustalenia badawcze. Anna Seemann-Majorek zauważyła też, że na ród Tiele-Winckler przenosił się stereotyp: Niemiec – ewangelik, Polak – katolik. Nie wchodząc w tym miejscu ani w genezę, ani w prawdziwość tej obiegowej opinii, musimy zauważyć, że Autorka wykazała (s. 71-72), iż w odniesieniu do Tiele-Wincklerów stereotyp ten nie znajdował potwierdzenia. To kolejne ważne ustalenie badawcze, które trzeba podkreślić. Górnośląskie rody miały bardziej skomplikowaną metrykę narodową i wyznaniową, niż przekazały to obiegowe opinie. Opisanie koligacji rodzinnych jest bez wątpienia interesującą partią rozprawy i dodaje jej kolorytu, ale merytorycznie wnosi niewiele. Przedstawia szerzej stosunki rodzinne Matki Ewy z Miechowic, ale do tego ogranicza się wartość tej partii (77-82). Recenzent nie postuluje jednak usunięcia tej części rozprawy: jest to część ważna przede wszystkim dlatego, że ilustruje kolejny etap skomplikowania losów górnośląskich rodów, z których część potomków pozostała wiernych wobec Śląska, część wybrała związki z Niemcami. Anna Seemann-Majorek słusznie zauważyła (s. 82), że rodowód Tiele-Wincklerów wymaga aktualizowania i kontynuowania badań, jako że skrywa jeszcze wiele niejasności.

Przy niejasnościach dotyczących rodu Tiele-Wincklerów, nie było większych trudności w odtworzeniu biografii Matki Ewy z Miechowic. Zrekonstruowanie życiorysu było możliwe w oparciu o istniejącą literaturę przedmiotu oraz o wspomnienia Ewy von Tiele-Winckler. Sporo miejsca Anna Seemann-Majorek poświęciła duchowemu dojrzewaniu przyszłej Matki Ewy z Miechowic i jest to kolejna ważna partia rozprawy, która ukazuje religijne podłoże działalności Ewy von Tiele-Winckler. Działalności tej, z jednej strony wieloaspektowej, z drugiej strony wymagającej wręcz heroicznych wysiłków, nie da się zrozumieć bez uwzględnienia religijnej

inspiracji. Inspiracja ta była jednak wsparta rzetelnymi przygotowaniem do przyszłych obowiązków, jak np. odwiedzenie zakładu opiekuńczo-wychowawczego w Bielefeld, ośrodka opiekuńczego dla sierot pod Düsseldorfem, czy – zdawałoby się – przypadkowa opieka nad chorą kobietą w Poznaniu (s. 122-125). Kształtowanie się powołania Ewy von Tiele-Winckler do służby potrzebującym zostało w rozprawie przedstawione szczegółowo, może niekiedy nadto szczegółowo, ale Autorka panuje nad tymi szczegółami i potrafi z nich stworzyć zwartą syntezę. Nie ucieka w dygresje, nie gubi się w nadmiernym gromadzeniu faktów, panuje nad zgromadzonym materiałem, a należy przypuszczać, że pozyskane dane potrafiła odpowiednio wyselekcjonować i wybrać z nich te, które mają rzeczywiście znaczenie kluczowe dla zrozumienia dokonań Matki Ewy z Miechowic. W tym miejscu trzeba też podkreślić, że Autorka radzi sobie nie tylko z narracją historyczną i rekonstruowaniem faktów, ale nieobca jej jest teologia, w szczególności teologia życia wewnętrznego. Anna Seemann-Majorek potrafi nie tylko przedstawić stany życia wewnętrznego swej Bohaterki, ale nazwać je, oraz wyjaśnić ich genezę i wpływ na postępowanie. Ponieważ Autorka ubiega się o stopień doktora nauk teologicznych, znajomość tę trzeba zaznaczyć. Anna Seemann-Majorek zauważyła i słusznie podkreśliła, że działalność Matki Ewy z Miechowic miała również ważny wymiar społeczny: w czasach, w których istniały poważne przedziały pomiędzy szlachtą a ludem wiejskim i robotniczym, panna z „dobrego domu”, poświęcająca się opiece nad starcami, chorymi czy sierotami i czyniąca to nie z chwilowego kaprysu, ale z pobudek chrześcijańskiego miłosierdzia, stanowiła prawdziwą rewolucję obyczajową.

Zaangażowanie Matki Ewy z Miechowic na rzecz potrzebujących nabrało szczególnego znaczenia w czasie I wojny światowej. Z chwilą zakończenia wojny bynajmniej nie ustało. Anna Seemann-Majorek wylicza najważniejsze instytucje założone przez Matkę Ewę z Miechowic, które funkcjonowały także po jej śmierci: Zakład Ostoja Pokoju w Miechowicach wraz z kościołem (s. 183-215), Diakonat Ostoja Pokoju w Miechowicach (s. 216-234), Domy dla Bezdomnych (s. 234-247), Misje zagraniczne, zwłaszcza w Chinach, Norwegii, Gwatemali i Afryce (s. 254-276). W przedstawieniu dziejów Diakonatu Ostoja Pokoju w Miechowicach za szczególnie wartościowe trzeba uznać zestawienie nazwisk przełożonych i biogramów wybranych diakonis i księży. Gorzej rzecz się miała z omówieniem dziejów Domów dla Bezdomnych, gdzie Autorka stanęła przed dotkliwym brakiem źródeł i musiała się ograniczyć do przedstawienia tych jedynie faktów, które udało się wyłuskać z zachowanej skromnej dokumentacji. Nie zmienia to faktu, że przedstawiona lista dokonań Matki Ewy z Miechowic jest napisana rzetelnie, z zachowaniem rygorów poprawności naukowej, mająca oparcie w zgromadzonych źródłach.

Anna Seemann-Majorek wykazała w swej dysertacji, że Ewa von Tiele-Winckler była osobą wymykającą się wszelkim schematom, a jej dokonania wyprzedzały epokę. Niemniej można pokusić się o dokonanie w rozprawie pewnych korekt i uzupełnień. Niektóre już zostały wskazane. Recenzent jest zdania, że w pierwszym rozdziale, charakteryzującym Kościół ewangelicki na Górnym Śląsku, można napisać nieco więcej o ruchu pietystycznym, zwłaszcza nieco dokładniej go scharakteryzować. Badaczowi zajmującemu się *ex professo* dziejami Kościoła ewangelickiego, zagadnienie nie jest obce. Dla innego czytelnika dobrze byłoby bardziej przybliżyć tę kwestię, z którą nie styka się na co dzień, a która miała przecież istotne znaczenie dla postawy religijnej Matki Ewy z Miechowic. Próby dalszego opracowania dziejów rodu von Tiele-Winckler mogą przynieść także znalezienie nowych, nieznanych dotąd materiałów, dotyczących biografii Matki Ewy z Miechowic. Może nie trzeba będzie pisać jej życiorysu od nowa, ale zapewne da się wyjaśnić niektóre kwestie szczegółowe. Druga sprawa: recenzent nie czuje się kompetentny, by odpowiedzieć, czy w teologicznej literaturze ewangelickiej istnieją jakieś opracowania traktujące o drogach rozwoju duchowości i życia wewnętrznego. Śledząc jednak życie Matki Ewy z Miechowic przedstawione w recenzowanej rozprawie, widzi wyraźnie znane z doktryny katolickiej trzy okresy życia wewnętrznego: drogę oczyszczenia (w czasie

dzieciństwa i wczesnej młodości), oświecenia (w czasie młodości wkraczającej w wiek dojrzały) i zjednoczenia (w czasie działalności w dojrzałych latach życia inspirowanej wartościami religijnymi). Może warto byłoby sięgnąć tytułem pewnego porównania do książki Réginalda Garrigou-Lagrange'a *Trzy okresy życia wewnętrznego* (ostatnie wydanie: Niepokalanów 1998). Wprawdzie jest to studium pisane z pozycji katolickich, ale podobieństwo rozwoju życia duchowego przedstawione w tej książce i ujawniające się u Matki Ewy z Miechowic jest uderzające.

Rozprawa doktorska Anny Seemann-Majorek jest dobrym studium, napisanym z zachowaniem wszelkich wymogów stawianych pracom naukowym. Autorka opanowała warsztat naukowy w stopniu ponadprzeciętnym, umie formułować temat, stawiać należące do niego pytania badawcze, korzystać z archiwów i literatury przedmiotu oraz wyłuskiwać z nich potrzebne informacje, wreszcie tworzyć zwarty i przekonujący obraz przeszłości. Umiejętności historyka Anna Seemann-Majorek posiadała zatem w pełnym zakresie i ma wszystkie zadatki na dojrzałego, samodzielnego badacza. Posiadła też umiejętność pisania biografii, a zatem na pytanie postawione na wstępie niniejszej recenzji odpowiedzieć trzeba z całym przekonaniem pozytywnie. Przedstawiona rozprawa spełnia wymogi, jakie stawia się przed dysertacjami doktorskimi. Warto, by ukazała się drukiem. Znając żądania, jakie zwykły stawiać wydawnictwa, recenzent przypuszcza, że być może trzeba będzie omawiane studium podzielić na dwie mniejsze jednostki. Gdyby tak miało się stać, recenzent jest zdania, że jedna część powinna dotyczyć bezpośrednio Ewy von Tiele-Winckler (bieg życia, dokonania), druga część powinna być poświęcona dziejom Kościoła ewangelickiego na Górnym Śląsku przełomu XIX i XX wieku.

Biorąc pod uwagę przedstawione powyżej racje, wnoszę o dopuszczenie mgr Anny Seemann-Majorek do dalszych, przewidzianych prawem, etapów postępowania w sprawie nadania stopnia naukowego doktora nauk teologicznych.

Lublin, dnia 16 sierpnia 2021 r.

prof. dr hab. Roland Prejs OFM Cap